

Moda lat 80. wydanie drugie, poprawione

To już chyba nic nowego, że w modzie wszystko powraca. Nawet to, co wydaje nam się niekiedy oryginalne, już pewnie kiedyś było. Jeśli nie dziesięć, to być może dwadzieścia lub trzydzieści lat temu. Obecnie panuje moda na mieszankę lat 60. i 70. z odrobiną domieszki lat 40., w której dominują eleganckie płaszcze, długie rękawiczki, a także wygodna połączona z pięknem (takim przykładem ma być perfekcyjnie skrojona [bielizna](#) wykonana z wełny i dopieszczona kieszonkami, guziczkami i zaszywkami). Nie zanikającą jednak tendencją od blisko roku jest umiłowanie mody z lat 80. Szczęśliwie, pojawiła się ona w wydaniu drugim poprawionym.

Jeszcze do niedawna, gdy spoglądałyśmy na nasze fotografie z lat młodości, niemal o zawał serca przyprawiał nas widok spodni rurek, mocno rozszerzanych na biodrach i zwężanych przy kostkach, koszuli flanelowej lub też zestawu: czarne błyszczące leginsy, tenisóweczki na gumowanej podeszwie (różowe szpilki jeszcze ujdą) i falbaniasta spódniczka w rażącym odcieniu, z obowiązkowym dodatkiem ogromnych broszek, małych torebeczek czy też 'baraniastej' fryzurki na głowie. Istny kicz, prawda? I czy to wszystko powróciło? Powróciło, ale i nie dokładnie wszystko (koszuli flanelowych już chyba nikt nie wskrzesi), i też nie w tych zestawach, i nie w tych 'odcieniach'. Projektanci mody zadbali o to, byśmy łatwiej przełknęły tę porażkę młodości i znów wbiły się w dawny, jednak odświeżony delikatnie styl. Diabeł tkwi w szczegółach!

Do łask wróciły więc nie tylko leginsy, już w wersji delikatnej, bawełnianej lub koronkowej (w żadnym wypadku świecącej!), bardzo przypominające ozdobne [rajstopy](#) we wzorki, lecz także tenisówki w wersji a la baleriny, okazała biżuteria (do której chętnie zaliczę paski z dużą klamrą, będące wynalazkiem tego również okresu), czy też wzorki takie jak grochy lub czarno-białe pasy. Nawet intensywne kolory i ich mocne odcienie pasują, ale wszystko w odpowiednim towarzystwie. Jeśli całe ubierzemy się na błyszcząco, tak jak lata 80. nakazywały, będziemy wyglądać co najmniej śmiesznie (żeby nie powiedzieć groteskowo). Jednak gdy do czarnych spodni rurek dobierzemy srebrną, błyszczącą torebkę i taki też pasek, oraz top ze świecącym nadrukiem nasz strój może spokojnie zostać uznany jako przejaw dobrego smaku. A tak ubierają się również gwiazdy ze świata mody jak chociażby Kate Moss.

Z każdej bowiem epoki w modzie wynieść można coś wartościowego, wiedząc przy tym jak dane elementy ze sobą łączyć. To właśnie sprawia, że moda wciąż zatacza krag i odnosi się do tego, co już się kiedyś sprawdziło. Jeśli więc to, co podobało się nam w latach 80. zostanie dostosowane do współczesnych realiów, może okazać się, że znów zakochamy się w zestawie: minispódniczka, leginsy i tenisówki, jednak już w edycji zmienionej, poprawionej.

Autor: emiliana

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl